

Katarzyna Mirgos
(Gniezno)

ETXE JAKO BASKIJSKIE „SŁOWO-KLUCZ”

Abstract

This paper is concerned with the interpretation of a Basque notion of *etxe* (“home”) in the context of the concept of keywords in the process of culture discovery. According to the author, the word is an essential constituent in the Basque worldview, while its analysis yields interesting observations regarding the cultural specificity of the Basques.

Keywords

Land of the Basques, culture, keywords, home, *etxe*

Niniejszy artykuł powstał w oparciu o tezę dotyczącą istnienia i znaczenia w poszczególnych kulturach tak zwanych „słów-kluczy”, którą rozpatruję w odniesieniu do kultury Basków. Słowa-klucze to wyrazy, które odzwierciedlają najistotniejsze wartości, i w których ogniskują się najważniejsze wyznaczniki kulturowe. Anna Wierzbicka wyróżniła kilka zasadniczych cech tych słów, takich jak ich powszechne użycie, zapoczątkowanie całego gniazda frazeologicznego i występowanie w tradycji literackiej (przysłowia, powiedzenia, pieśni, literaturze pisanej). Należy również podkreślić to, że słowa-klucze nie tworzą zamkniętego zbioru, a ich wybór nosi znamiona pewnej arbitralności¹.

Słowem-kluczem w odniesieniu do kultury baskijskiej jest, moim zdaniem, wyraz *etxe*, oznaczający dom². Odnajdziemy go w nazwiskach ludzi, nazwach domów, firm, zespołów muzycznych czy restauracji. Stanowi on też ważną metaforę literacką i istotny składnik niezliczonych przysłów i powiedzeń, a także codziennych wyrażen³. Przede wszystkim jednak *etxe* to jeden z zasadniczych składników baskijskiej wizji świata i miejsca w nim jednostki. Refleksja nad znaczeniem i symboliką tego pojęcia przynosi wiele interesujących informacji i hipotez dotyczących kultury Basków.

Słowo *etxe* pojawia się w nazwie dolmenu Sorginetxe czy położonego w prowincji Bizkaia miasta Etxebarri. Również liczne centra tworzone poza Krajem Basków w celu integracji emigrantów i promowania kultury baskijskiej noszą miano „Domów Baskijskich” — *Euskal Etxeak* (l.poj.: *euskal etxea*); prowadzone są w nich na przykład kursy języka baskijskiego, a niekiedy, tak jak w Barcelonie, ośrodkom tym towarzyszą bary czy restauracje. Wyraz *etxe* stosowany jest także w znaczeniu „firma” (*Valverde etxea*: la firma Valverde)⁴.

Warto w tym miejscu dodać, że Baskowie, mówiąc o swojej rodzinie, nie używali zwykle słowa *familia*, lecz właśnie wyrazu „dom”, o bliskich zaś nie

¹ Zob.: Anna Wierzbicka, *Słowa klucze. Różne języki — różne kultury*, Warszawa 2007, s. 41 i dalsze.

² O specyfice i znaczeniu *etxe* i *baserri* pisałam w pracy doktorskiej (opublikowanej w ramach serii Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w 2010 r. pod tytułem „Mit *Mari*. Jego źródła i miejsce w kulturze Basków”). W tym tekście odwołuję się do niektórych wątków i moich badań tam omówionych, czynię to jednak w nieco innym kontekście.

³ Przywołajmy choć kilka przykładów: *Etxez-etxe* znaczy „z domu do domu”, *etxez aldatu* — przeprowadzić się, *etxea gobernatu* — prowadzić dom, <http://www.elhuyar.org/hizkuntza-zerbitzuak/ES/Consulta-de-diccionarios>.

⁴ <http://www.elhuyar.org/hizkuntza-zerbitzuak/ES/Consulta-de-diccionarios>.

mówili inaczej niż „domownicy”⁵. Rodzina baskijska żyła w wielkiej bliskości, ale i izolacji⁶, zarówno pod względem ekonomicznym, jak i kulturowym. Świadczyć o tym może choćby fakt zróżnicowania językowego na poziomie sąsiednich gospodarstw (inne słownictwo). Sytuacja ta znajduje odzwierciedlenie w jednym z baskijskich powiedzeń — „Errik bere lege, etxek bere aztura” (Co kraj to prawo, co dom to obyczaj)⁷. Jednocześnie liczne przysłowia mówią o zasadności rozwiązywania problemów wewnątrz domu, bez ujawniania ich światu („Etseko sua etseko autsez estali” — „Domowy ogień zasypuj domowym popiołem” czy „Etxeko okerra kanpoan ez bada jakiten, ondo” — „Dobrze, jeśli o tym, co w domu złe, nie wiedzą na zewnątrz”)⁸.

Baskijski antropolog Mikel Azurmendi przywołuje ponadto przykłady traktowania jako obcych najbliższych sąsiadów czy postrzegania w kategorii intruzów naruszających przestrzeń osób, które zamieszkały w odległości „zaledwie” kilku kilometrów od baskijskiej rodziny⁹. Azurmendi zwraca uwagę również i na to, że jako synonimy bywały traktowane słowa „dom” i „ja”¹⁰. Podkreśla to ogromne znaczenie, jakie dom odgrywał w życiu Baska. Co więcej, same domy miały imiona (pochodzące często od właściwości terenu, okolicy, od imienia właściciela itd¹¹) i były to często nieoficjalne nazwiska Basków — ludzi utożsamiano z nazwami domów, a nie z ich „urzędowymi” nazwiskami (które powszechnie bywały nieznane). Pisał o tym między innymi José Miguel de Barandiaran, czołowy etnolog baskijski, podkreślając, że Bask był tradycyjnie łą-

⁵ O różnicach pomiędzy *etxeoak* i *familia* pisał m.in. W.A. Douglas w książce *Muerte en Muréla*, b.m.w. 2003.

⁶ M. Azurmendi dodaje do tego fakt całkowitego podporządkowania jednostki rodzinie. M. Azurmendi, *Nombrar, embrujar* (para una historia del sometimiento de la cultura oral en el País Vasco), Irún b.r.w., s. 18–19.

⁷ M. Azurmendi, *El fuego de los símbolos. Artificios sagrados del imaginario en la cultura vasca tradicional*, San Sebastian 1988, s. 93.

⁸ *Ibidem*, s. 91.

⁹ *Ibidem*, s. 95–97.

¹⁰ *Ibidem*, s. 94–95, 102.

¹¹ W. von Humboldt zauważył, że: „każda zagroda nosi tam bowiem własne miano, wzięte od swego położenia lub otaczających ją drzew czy roślin, dzięki czemu cały kraj staje się żywym dokumentem językowym”. Zob.: W. von Humboldt, *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, Warszawa 2002, s. 173. O nazewnictwie domów baskijskich pisze też J.C. Etxegoien, *Euskara jendea. Gure hizkuntzaren historia, gure historiaren hizkuntza*, Iruñea 2006, s. 92–96.

czony z domem rodzinnym¹². Według Antxona Aguirre Sorondo to powiązanie oznaczało, że dom stanowił dla społeczności baskijskiej przestrzeń mieszkalną, sakralną, miejsce pracy, element tworzący ciągłość rodu, łączący współczesnych domowników i ich przodków, centrum całego świata wartości¹³.

O fakcie utożsamiania się przez Basków z nazwą, jaką nosiły ich domy, wspominał choćby Pierre de Lancre, francuski inkwizytor (zresztą o baskijskich korzeniach), który na początku XVII wieku zwalczał czarownice w prowincji Lapurdi¹⁴, dostrzegając w opisywanym obyczaju przejaw ich barbarzyństwa i demoniczności: „No quiero olvidarme de que en el Laburdi, los aldeanos más pobres se llaman señor o señora de tal o cual casa, que son los edificios que tienen en la aldea y que no pasan de ser unas cuadras [...] Por lo general, no emplean sus apellidos [...] y hasta las mujeres abandonan el nombre de sus maridos para adoptar el de sus casas [...] y de este modo, se adaptan al espíritu del demonio y de esta manera desean acomodarse a él en todas las cosas, disfrutándose para no ser reconocido [...] todas las personas de buen juicio quieren perpetuar su nombre, su familia y su casa, pero ellos, por el contrario, ponen el nombre y el recuerdo de su familia en las ruinas de una mísera casa rural”¹⁵.

Dom był więc dla społeczności Basków czymś znacznie więcej niż tylko budynkiem mieszkalnym. Centralne miejsce baskijskiego światopoglądu niemal personifikowano — z oczami okien, ustami drzwi, nosem-balkonem¹⁶. W sferze mitycznej i symbolicznej łączono go ze świątynią i cmentarzem (również przez wspólne tabu), dostrzegając ścisły związek pomiędzy tymi przestrzeniami. Ma to, jak się wydaje, wiele wspólnego z dawnymi zwyczajami pogrzebowymi. W odległej przeszłości zmarłych chowano pod podłogą (później groby przeniesione zostały na zewnątrz, w pobliżu ogrodu warzywnego, a w dalszej kolejności znalazły się w kościołach i na przykościelnych cmentarzach)¹⁷.

¹²Barandiaran podkreślał też religijny charakter domu: „Tiene, pues, la casa una significación marcadamente religiosa; es cementerio y templo, cuyo culto corre a cargo de los que en ella viven”, J.M. de Barandiaran, *Mitología vasca*, San Sebastián 1996, s. 55–70.

¹³A. Aguirre Sorondo, *Tierra y gentes. 75 temas vascos*, Donostia 2002, s. 108.

¹⁴Jeden z regionów znajdujących się we francuskiej Baskonii, przez Basków określanej jako Iparralde („część północna”).

¹⁵Pierre de Lancre, za: W.A. Douglas, *Muerte en Murélag*, s. 121–122.

¹⁶Zob. Á. de la Iglesia, *El caserío, en el paisaje rural de Vizcaya*, b.m.w. 1978, s. 46.

¹⁷Co więcej, zmarli członkowie rodziny nadal postrzegani byli jako domownicy (wierzone wręcz, że mają zwyczaj odwiedzać *etxe*). *Etxeakoak*, czyli domownikami, były również zwierzęta, wśród których szczególne miejsce zajmowały pszczoły.

Natomiast domowe palenisko (*sutoa*), znajdujące się w najważniejszym miejscu — w kuchni, postrzegano jako miejsce o charakterze sakralnym, nad którym pieczę sprawowała *Etxekoandre* — Pani Domu (przez niektórych badaczy postrzegana jako swoista kapłanka¹⁸). Pilnie strzeżono jego trwania (zaniedbane lub zgaszone *sutoa* było złą wróżbą dla mieszkańców, a według niektórych wierzeń mogło wręcz przynieść im śmierć¹⁹). Ogień w nim trwający miał, jak sądzono, moc oczyszczającą i ochronną (wykorzystywano go choćby w rytuałach symbolicznie oczyszczających nowo przybyłego członka rodziny — człowieka bądź zwierzę), informował też i ostrzegał (o zbliżaniu się obcych, kondycji rodziny, o zmianach i wieściach, które miały nadejść)²⁰.

Dom postrzegano jako schronienie przed złymi duchami i przed Władcą Nocy (*Gaueko*), a także przed obcymi (istniały nawet specjalne akty prawne gwarantujące nietykalność *etxe* i zakazujące na przykład zbliżania się do niego na określonej odległość). Jednocześnie wykorzystywano działanie rozmaitych amuletów — symboli i roślin, które miały chronić domowników, a których wytwarzaniem zajmowała się kobieta-gospodyni (na drzwiach często wieszano roślinę *eguzkilore*²¹, odstraszącą czarownice i złe moce).

Dom baskijski związany jest z jeszcze jednym elementem symbolicznym, a mianowicie z niezwykle ważną, zdaniem M. Azurmendiego, kategorią, według której Baskowie klasyfikowali świat. Był to podział na to, co wewnątrz (symbolem jest tu dom) i to, co na zewnątrz (symbolami mogą być tawerna i droga). Świat wewnętrzny stanowił wartość nadrzędną, zarówno w związku z obowiązkami domowników, jak i w kontekście tożsamości człowieka, jego miejsca w społeczeństwie, oczekiwań wobec niego. Podkreśla to wiele popularnych powiedzeń. Przykładem może być chociażby: „*Begira ezak etxera, begira-turen hai etxeak*” (Dbaj o dom, a dom zadba o ciebie) czy „*Ona bada, etxerako, txarra bada, kanporako*” (To, co dobre — dla domu, co złe — na zewnątrz)²². Inne przysłowia baskijskie ukazują jako jednego z głównych wrogów domu złą żonę, jak w: „*Etxe bateko etsai gaiztoenak, ituxura, keea eta emazte gaiztoa*

¹⁸Warto dodać, że to kobieta była odpowiedzialna za rytualną sferę życia rodziny. Nader interesujące są również postacie *seroras*, kobiet zajmujących się świątynią czy eremem i postrzeganych jako *etxeoandres del templo*. Zob. m.in.: A. Aguirre Sorondo, *Tierra y gentes*, s. 122.

¹⁹Z ręki Strażnika Ognia — *Olentzero* (postać ta ewoluowała, by stać się dziś baskijskim wariantem świętego Mikołaja).

²⁰Zob.: M. Azurmendi, *El fuego*, s. 91–93.

²¹Dziewięćsił.

²²M. Azurmendi, *El fuego*, s. 93, 104.

dira”²³. Złą to znaczy, według Azurmendiego, często opuszczającą go, wychodzącą z „wewnątrz” na „zewnątrz”.

Domem, który w najpełniejszy, jak się sądzi, sposób uosabiał wartości związane z *etxe* była *baserria*, wiejski dom, gospodarstwo. Początkowo tym mianem określano dom położony w górach, zbudowany z drewna i kamienia, ekonomicznie samowystarczalny, w późniejszym czasie termin ten objął swym zakresem także domostwa nizinne. *Baserria* jest jednym z przykładów zróżnicowanej architektury baskijskiej, w której odzwierciedlała się specyfika epoki (przykładem może być chociażby obronny charakter domów-wieź charakterystycznych dla burzliwych czasów średniowiecznych konfliktów lokalnych²⁴), oraz miejsca i sposobu życia (różnice w kształcie dachów, ułożeniu pomieszczeń, wysokości pięter w poszczególnych prowincjach, wynikające z warunków geograficznych i klimatycznych gór bądź wybrzeża).

Współcześnie jednak to właśnie *baserria* postrzegana jest jako symbol baskijskiej tradycji, miejsce, w którym przetrwała esencja kultury tego narodu, baskijski „duch narodowy”. *Baserria* jest też, co zauważa Azurmendi, a co znalazło potwierdzenie i w moich badaniach, symbolem tego, co „swojskie”, bliskie, a więc „wewnętrzne”. Wynika z tego podział na *baserriko* i *kaleko* — „wiejskie” i „uliczne”²⁵. Bywa to tożsame z podziałem na „baskijskie” i „hiszpańskie”, czy „wiejskie” i „miejskie” (interesująca w kontekście baskijskim granica pomiędzy wsią i miastem ma charakter kulturowo-etniczny).

Słowo *etxe* jest również istotnym elementem tradycji literackiej, zarówno ustnej, jak i pisanej, choć należy zwrócić uwagę na fakt, iż to ta druga odgrywała w kulturze Basków znacznie większą rolę (pierwsza książka w języku baskijskim została opublikowana w 1545 r.²⁶). Zdaniem M. Azurmendiego obraz domu i powrotu do niego powszechny był zwłaszcza w utworach z XIX wieku,

²³Ibidem, s. 101. Przypisanie kobietom domu jako właściwego im miejsca wpłynęło choćby na fakt, że w przeszłości, przeciwieństwo do czasów współczesnych, nie było wśród nich *bertsolari* — improwizatorów, którzy tradycyjnie tworzyli w tawernach.

²⁴Zob. m.in.: M. Basas, *Las casas-torre de Vizcaya*, b.m.w. 1977; A. Aguirre Sorondo, *Tierra y gentes*, s. 109.

²⁵M. Azurmendi, *El fuego*, s. 103.

²⁶Był to zbiór poezji autorstwa duchownego Bernata Etxepare, bardzo interesujący zarówno ze względu na treść (apoteoza kobiecości), jak i formę (trudności w zapisie baskijskich słów). W ramach kolekcji „Egin Biblioteka” wydana została wersja zawierająca zapis oryginalny, zapis we współczesnym języku baskijskim, oraz tłumaczenie na język hiszpański (zob. Bernat Etxepare, *Linguae vasconum primitiae*. Edición bilingüe, b.r.w., b.m.w.).

z czasów przed wojną domową oraz we współczesnych utworach poetyckich — *bertso*²⁷. W kontekście wartości domu i zobowiązań wobec niego William A. Douglas przywołuje powieść Antonia Trueby “El Judas de la Casa” (bask. „Etxe-kalte”), zwraca też uwagę na widoczną w literaturze symbolikę *baserrii*²⁸. W tym miejscu nie można nie wspomnieć też o utworze „Nire aitaren etxea” (Dom mojego ojca) autorstwa Gabriela Arestiego, doskonale odzwierciedlającego sposób postrzegania domu przez Basków i znaczącego także w kontekście baskijskiego nacjonalizmu. Tematem wiersza jest zapewnienie o obronie domu przed wszelkimi zagrożeniami, o jego nadrzędnej wartości w stosunku do życia jednostki, a nawet trwania rodu²⁹. Dom, o którym mówi podmiot liryczny, można bowiem postrzegać w kategoriach jednostkowych, ale i jako symbol Kraju Basków — Domu wszystkich Basków. Tym samym analiza znaczenia domu w baskijskim światopoglądzie może przynieść bezcenne informacje na temat specyfiki nacjonalizmu baskijskiego.

Na marginesie można dodać, że żądanie przeniesienia baskijskich więźniów skazanych za członkostwo bądź współpracę z ETA i osadzonych w znacznej mierze poza granicami Baskonii do regionu ojczystego jest apelem o ich powrót do domu („Euskal presoak etxera!”)³⁰. Słowo *etxe* jest więc obecne również w popularnym hasle narodowym.

Liczne przysłowia baskijskie odnoszą się do idei domu, rodziny, honoru, często łącząc ze sobą te pojęcia. Podkreślają fakt, że nie ma domu bez dzieci („Ezta etxerik ez duena aurrik”), co nie dziwi, zważywszy na znaczenie, jakie w tradycyjnej kulturze baskijskiej przypisywano ciągłości rodu. „Familia izan dabe” (założyli rodzinę) — mówi się o małżeństwie, gdy urodzi im się pierwsze dziecko³¹. Największym dramatem była utrata domu, a przyczynić się do niej mogła w pierwszej kolejności właśnie bezdzietność (przeważnie winą za brak

²⁷M. Azurmendi, *El fuego*, s. 93–94.

²⁸Zob.: W.A. Douglas, *The Basque Stem Family Household: Myth or Reality?*, [w:] *Journal of Family History*, 1988, s. 77–79.

²⁹G. Aresti, *Harri eta herri. Kopla, bertso, ditxo eta poemak*, San Sebastián 1983, s. 52.

³⁰Kwestia ta jest jednym z poważniejszych problemów w relacjach hiszpańsko-baskijskich. Baskowie powołują się na prawa człowieka i ratyfikowane przez rząd w Madrycie akty prawne, podkreślające prawo skazanego do odbywania wyroku jak najbliżej miejsca swego zamieszkania, mówią o kosztach i trudnościach dalekiej podróży (niektórzy krewni podróżują do więzień przez kilkanaście godzin, co miesiąc, przez wiele lat). Madryt stanowczo odpiera zarzuty, jakoby było to działanie wymierzone przeciwko rodzinom i stanowiące dodatkową karę.

³¹A. Manterola, *La familia*, s. 25.

potomstwa obarczano kobietę, która uciekała się często do religijnych bądź magicznych sposobów mających przynieść jej upragnioną płodność). W tym miejscu warto zwrócić uwagę również na to, że dobro domu i rodu (jak już wspomniałam, dom nie był postrzegany li tylko jako budynek mieszkalny) przedkładano ponad dobro jednostki. Dlatego bywało, że wydawano za mąż córkę ze względu na sytuację ekonomiczną rodziny i walory materialne narzeczonego (z drugiej strony interesujące jest zagadnienie pewnej swobody miłosnej, której przykładem mogą być popularne wśród Basków „małżeństwa na próbę”³²). Zwykle też to rodzice decydowali, któremu z dzieci przekazać w spadku gospodarstwo (dziedziczyło tylko jedno), choć wybór ten nosił nie tyle znamiona nagrody, ile obowiązku, a podołać mu miał ten, którego uznano za najbardziej zdolnego do utrzymania domu i rodu w dobrej kondycji. *Zu etxerako* (ty dla domu) — tak brzmiała formuła przekazywania domu wybranemu z dzieci, a nie, jak można by się spodziewać: *Etxea zuretzat* (dom dla ciebie)³³.

Członkowie rodu obarczeni byli obowiązkiem dbania o jego ciągłość i powodzenie, co przekładało się także na sferę moralną i obyczajową. Lenistwo, namiętności jednego z domowników wpływały negatywnie na wizerunek całego rodu. „Aberats izatea baino izen ona hobe”, mówi baskijskie przysłowie, podkreślając, że cenniejsze od bogactwa jest posiadanie dobrego imienia. Nie bez znaczenia był też przykład dawany młodszymi pokoleniami, wszak „Etxean ikusia umeak ikasia” (Dzieci nauczą się tego, co zobaczą w domu). Jedną z największych obelg było natomiast nazwanie kogoś *etxe-kalte* (lub, według Słownika Elhuyar — *etxe-galtzaille*, *etxe-galgarri*, *etxe-hondatzaille*³⁴), co oznaczało tego, kto nie dba o dom lub działa na jego szkodę³⁵. Z drugiej strony podkreślano także fakt wywodzenia się z dobrego domu — *etxe-oneko alaba* to „córka z dobrej rodziny”³⁶.

Znaczenie i wartość domu czy *baserrii*, a także więzi rodzinnych, nie są współcześnie, zdaniem wielu badaczy, tak silne jak w przeszłości. Młodzi Ba-

³²Wszak, jak radzi jedno z powiedzeń: „Ezkundu baino lehen, ezagutzea lehenago” (przed ślubem najpierw poznaj).

³³O tematyce dziedziczenia w Kraju Basków zob. m.in.: J.C. Baroja, Baile, familia, trabajo, San Sebastián 1976.

³⁴<http://www.elhuyar.org/hizkuntza-zerbitzuak/ES/Consulta-de-diccionarios>.

³⁵W.A. Douglas, *The Basque Stem*, s. 72.

³⁶<http://www.elhuyar.org/hizkuntza-zerbitzuak/ES/Consulta-de-diccionarios>.

skowie opuszczają rodzinne wsie, nie chcą przejmować gospodarstwa, postrzegając to często jako uciążliwy obowiązek. Następuje indywidualizacja jednostki, rodzina przestaje być celem i sensem życia (co widać choćby po zmianie w strukturze gospodarstw domowych czy coraz późniejszym wieku, w jakim Baskowie decydują się na dziecko)³⁷. Czy mamy zatem do czynienia z końcem pewnego, tradycyjnego świata? Czy wyrzeczenie się domu, tak długo utożsamianego z jednostką, nie będzie wyrzeczeniem się, zdradą samego siebie?

„Etzetik irtetzeak itzultzea eskatzen du” — mówi baskijskie przysłowie, sugerując, że gdy opuszczamy dom, powrót do niego jest czymś koniecznym, wymaganym, potrzebnym, niezbędnym, być może również dla nas samych. Jednak jaki miałby to być powrót? Czy możliwe jest odcięcie się od nadrzędnej niegdyś wartości, czy też zostaje ona jedynie czymś zastąpiona? Innym symbolem, o równie obligującym, sakralnym i podstawowym dla tożsamości baskijskiej charakterze? Czy miejsce rodzinnego domu zajął dom-ojczyzna, ta tak popularna, zdaniem Wojciecha J. Burszty, metafora nacjonalistyczna³⁸?

Kwestię problematyczności, a może i niemożności powrotu poruszył w jednym ze swoich utworów Joseba Sarrionandia, współczesny baskijski pisarz i poeta. Bohaterem jego wiersza jest człowiek, który opuścił dom i wyruszył w świat „z mapami skarbów pod pachą [...] podążając za śpiewem syren”. Po długim czasie i licznych przygodach powrócił. Napotkał jednak inne, niż opuścił, drzwi, a w nich — inny zamek³⁹.

³⁷Zob. m.in.: J.C. Baroja, Baile, s. 139–141 czy U. Martín, Euskal familiak, berria eta hain berria ez dena, Las familias vascas, aspectos novedosos y no tan novedosos, [w:] Euskonews & Media 212, 2004/00/06. Z drugiej strony widoczna jest swoista „moda na *baserri*” — kupowanie i remontowanie starych domów, które zwykle są jednak tylko fasadą dawnego życia, wykorzystywanie tradycyjnych strojów wiejskich jako ubiorów świątecznych czy wykorzystywanie *baserri* jako narodowego symbolu.

³⁸W.J. Burszta, Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia, Warszawa 2008, s. 87–94.

³⁹<http://www.armiarma.com/emailuak/izuen/> (data dostępu: 1.01.2011).

Katarzyna Mirgos
ETXE AS A BASQUE KEYWORD

Summary

The Basque word *etxe*, denoting “home”, is an exceptional notion. Its meaning goes beyond the literal understanding and refers to the Basque vision of the world, the place of an individual in it, the significance of the family, the system of values. It is intimately associated with the sphere of the sacred, as perceived in relation to the cemetery and the temple. An example of a keyword, whose analysis leads to interesting discoveries and observations concerning the cultural specificity of the Basques, also with regard to the contemporary problems of that region (nationalism). The paper discusses and interprets the specific domains in which the word *etxe* appears, such as everyday use, or literature (oral one in particular — proverbs and sayings). At the same time, they offer a pretext to provide an outline of the Basque customs and history. The question concerning the character of a cultural transformation and the evolution of the notion *exte* remain the central issue.